

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciół Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 33.

LESZNO, czwartek, dnia 11-go lutego 1937 roku

Rok XVIII

25 lat Bożego Siewu

Srebrny Jubileusz Kapłaństwa J. Em. ks. biskupa W. Dymka

Dnia 11 bm. J. E. ks. biskup Wale-
nty Dymek, sufragan poznański ob-
chodzi 25-lecie kapłaństwa.

Dostojny Jubilat urodził się w r.
1888. Już w gimnazjum w Rogoźnie
pracował konspiracyjnie, a jako kleryk
w latach 1909 do 1912 stoi na czele
tajnych organizacji patriotycznych w
szkołach średnich.

Pracę duszpasterską rozpoczął
Dostojny Jubilat w roku 1912 w Ostrze-
szowie. Jako młody, pełen zapału ka-
płan zajął się gorliwie losem robot-
ników wychodźców, którzy dla chle-
ba udawali się w obce strony. To też
młody wikariusz często wyruszał na
niemieckie Pomorze, do Meklemburgii,
do Westfalii i tam wśród polskich ro-
botników, niejednokrotnie w ciężkich
żyjących warunkach — uprawiał tru-
dną i żmudną działalność misyjną. W
roku 1916 zostaje generalnym sekre-
tářem Katolickiego Związku Robot-
ników Polskich, w którym z całym
sercem i poświęceniem oddał się pra-
cy nad polepszeniem dołu robotnika
polskiego.

Po wojnie, w okresie niesłychanie
ciężkich dla mas robotniczych warun-
kach powołał Dostojny Jubilat spół-
dzielnię „Zgoda”, której znaczenie gos-
podarczo-społeczne zasługuje na pa-
mięć. — Ten okres działalności Do-
stojnego Jubilata wspominają robot-
nicy polscy z wielką dla Niego wdzię-
cznością.

Dostojny Jubilat nie ograniczał
swojej społecznej i narodowej dzia-
łalności do spraw tylko robotniczych.
Był sekretarzem gen. Straży św. Józef-
fa, był jednym z organizatorów ruchu
spółdzielni spożywców w byłej dzie-
licy pruskiej, a w przełomowym roku
1918 zostaje członkiem Rady Ludowej.



W rok po tym Dostojny Jubilat
został mianowany kanonikiem kolegia-
ty farnej w Poznaniu i gen. sekreta-
rzem Tow. Dobroczynności „Caritas”.
Pracuje również na polu pracy publi-

cystycznej. Redaguje „Przewodnika Mi-
łosierdzia” i zakłada wspólnie z innymi
„Przewodnik społeczny”. Nie małe są
również Jego zasługi przy organizacji
Kat. Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Dostojny Jubilat oddaje swoją wiedzę
na usługi Seminarium Duchownego,
gdzie wykłada nauki społeczne.

Jego Em. Ks. Kardynał-Prymas
Hlond — aby zasługi niestrudzonego
działacza i wielkiego kapłana należy-
cie uczcić — przedstawia go Stolicy A-
postolskiej, jako kandydata na bisku-
pa-sufragana archidiecezji poznańskiej.

W dniu 15 maja 1929 mianował
Ojciec św. ks. kan. Dymka biskupem
Medyjańskim.

Dostojnemu Jubilatowi składamy
w 25-lecie Jego kapłaństwa — życze-
nia długiej jeszcze i błogosławionej
działalności dla dobra Kościoła i po-
wierzonych Jego opiece wiernych oraz
wyrażamy Mu synowską cześć i przy-
wiązanie.

25-lecie kapłaństwa obchodzi rów-
nież w tym samym dniu dziekan
leszczyński ks. proboszcz Obarski w
Kakolewie i między innymi ks. dr. E.
Kozłowski, dyrektor Kat. Szkoły Spo-
łecznej w Poznaniu i znany działacz
robotniczy oraz ks. dziekan L. Płotka
w Ostrowie, prezes Kat. Związku Ro-
botników Polskich.

Ks. dziekan Czesław Obarski, uro-
dził się w r. 1883 a święcenia ka-
płańskie otrzymał w r. 1912. Na kar-
cie dziejów parafii kakolewskiej zapi-
sał się chlubnie.

Rozszerzył i odnowił kościół pa-
rafialny, sprawił nowe dzwony i dzia-
łał niestrudzenie na polu pracy spo-
łecznej.



Z okazji jubileuszu składamy Cze-
godnemu Ks. Dziekanowi serdeczne
gratulacje oraz życzenia, aby jak naj-
dłuższe jeszcze lata mógł pracować
dla dobra Kościoła i społeczeństwa.

Ofensywa powstańców na Madryt

Deszcze utrudniają działania wojenne

Avilla. W ciągu całego ponie-
działku w Madrycie i okolicach padał
ulewny deszcz, który, jak to stwierdza
korespondent Havasa, utrudniał roz-
wój ofensywy, wszczętej przez wojska
powstańcze. Atak powstańców, który
rozpoczął się onegdaj, rozwijał się tyl-
ko pierwszego dnia w pomyślnych wa-
runkach atmosferycznych. Żołnierze,
których wysłano wczoraj rano do ata-
ku, spędzili noc w prowizorycznych
okopach, które do połowy były zalane
wodą.

Wojska powstańcze, które począt-
kowo zamierzały przejść rzekę Jara-
ma, musiały zmienić swój plan, kie-
rując się ku północy. Na całej linii
od Madrytu do miejsca połączenia się
Manzabaresu z rz. Jarama, toczyły się
walki. Do bezpośrednich starć na tym
odcinku frontu nie doszło, przeważał
ogień artyleryjski i karabinów ma-
szynowych. Najsilniej ostrzeliwano

drogę do Walencji w miejscu, najbliż-
szym położonym do ujścia rz. Jarama. Dro-
ga do Walencji obecnie znajduje się
stałe pod ogniem artylerii powstań-
czej i w rzeczywistości została już
przecięta.

Taktyka głównego dowództwa po-
wstańczego zmierza obecnie do tego,
by wojska rządowe zmusić do przy-

jęcia bitwy na równinie, możliwie jak
najdalej od stolicy. W obawie, iż Ma-
dryt zostanie okrążony, komitet o-
brony stolicy musiał przystosować swe
postępowanie do zaczepnych działań
powstańców.

Według gen. Moli, wszystko jest
gotowe do decydującej bitwy. Wczoraj
po południu pogoda poprawiła się.

Olbrzymie nadużycia w urzędzie skarbowym

Aresztowanie trzech urzędników w Poznaniu

Poznań, 9. 2. W związku z wy-
kryciem poważnych nadużyć w urzę-
dzie skarbowym w Poznaniu, sięgają-
cych sumy 200 tys. zł. aresztowano
trzech urzędników tego urzędu, a po-

za tym nastąpił szereg przesunięć per-
sonalnych. Śledztwo w tej sprawie
trwa.

Bliższych szczegółów na razie po-
dawać nie można.

NA ŚWIĘTO MARYNARKI WOJENNEJ

Silna marynarka wojenna - to silna i bogata Polska

Bez przesady powiedzieć można, iż w dobie dzisiejszej tylko to państwo będzie miało znaczenie jako sprzymierzeniec, tylko to będzie mogło prowadzić handel światowy, — a nie węgłować we własnych granicach w ciągłej obawie o blokadę ekonomiczną, które zapewni sobie odpowiednią do swych potrzeb siłę zbrojną na morzu.

Nie więc dziwnego, że w siedemnastą rocznicę odzyskania dostępu na morze, będącą zarazem świętem polskiej marynarki wojennej, każdy obywatel zastanowi się nad dzisiejszym stanem naszej obronności na Bałtyku i przeszłością naszych na tym polu poczynań.

A zastanowić się trzeba. Kryzys skończył się w chwili gdy rozpoczął się nowy wyścig zbrojeń! Stocznice całego świata pracują dziś w tempie przyspieszonym. Ceny stali oraz różnych surowców i produktów wzrosły znacząco, wiadomo, że żadna dziedzina nie porusza tyle galezi przemysłu, nie wpływa tak na zmniejszenie bezrobocia — jak właśnie budowa okrętów wojennych. Pieniądze, których rzekomo dotychczas nie było, nagle się znalazły, bo w tak żywotnej sprawie znaleźć się musiały. I zjawieniem się swoim ożywiły drzemające stocznice, fabryki, warsztaty, aż huk młotów, bijących w nowobudowane kadłuby, rozszedł się po świecie całym.

Jeżeli o Polskę chodzi, sprawa obrony — nie tylko wybrzeża — ale naszych morskich dróg komunikacyjnych, nabiera dziś olbrzymiego znaczenia. Nie jesteśmy krajem samowystarczalnym, trzy czwarte naszego obrotu z zagranicą idzie drogą morską, nasza marynarka handlowa rozwija się pomyślnie, nasz handel morski zdobywa na świecie coraz to nowe rynki zbytu. To chyba obowiązuje do politycznego i ekonomicznego poparcia tych poczynań. Dziś zaś — nawet w czasie pokoju — prowadzenie polityki państwowej czy gospodarczej bez środków militarnych jest gaszeniem pożaru bez wody.

Polska marynarka wojenna w dniu jej siedemnastego święta nie jest już tak szczupła, jak jeszcze przed kilku laty była. Powoli wychodzi ona na czoło takich „małych państw bałtyckich“, wyprzedziwszy w tym ro-

ku czwarte z nich — Finlandię. Jednak pozostaje jeszcze nieco w tyle za Danią, a daleko za Szwecją. Taki stan rzeczy żaden obywatel, troskliwy o pokój i dobrobyt swego kraju, nie może uznać za pomyślny.

Oby więc osiemnasty rok dostępu na morze stał się rokiem przełomowym w dziejach Polski, w którym wreszcie uchwalona zostanie ustawa o rozbudowie morskiej siły zbrojnej. — Oby powstała stocznia i dzięki niej ruszyły, jak w innych krajach, wszystkie warsztaty pracy. Oby polski handel morski zatracił charakter doryw-

czy — zależny od dobrej woli sąsiadów.

Pięć milionów złotych zgórą — zebranych dobrowolnie na Fundusz Obrony Morskiej do siedemnastego święta Marynarki wojennej — to znak widomy, że społeczeństwo polskie coraz lepiej rozumie znaczenie morza w życiu państwa i narodu. To też w ślad za tymi ofiarnymi jednostkami — ruszyć winien hurmem cały naród — w myśl żywotnego i pełnego mądrości politycznej hasła:

SILNA MARYNARKA WOJENNA
TO SILNA I BOGATA POLSKA!

Seanse filmowe na okręcie sow.

w różnych kolorach przedstawiały życie w Rosji

Gdynia. Policja i strażnicy portowi zauważyli, że po zaskakująco głośnym, gdyśkim statek sowiecki „Transbalt“ odwiedza jest przez robotników i ludzi z miasta. Stwierdzono, że na statku tym wyświetlano propagandowy film bolszewicki, przedstawiający w różnych kolorach życie w dzisiejszej Rosji.

Władze portowe i bezpieczeństwa stanęły wobec trudnego zadania sparatyzowania akcji pływającego kina propagandowego. Przepisy prawa mor-

skiego nie dają należytej podstawy do skracania w życie statku skutkoziemsk. Natychmiastowego skutku nie miałyby również ewentualna interwencja dyplomatyczna rządu.

Aby praktycznie uniemożliwić propagandę bolszewizmu w porcie, postanowiono przy statku posterunki policyjne, które legitymują osoby wchodzące na pokład. W ten sposób zdołano na razie przeszkodzić chodzeniu robotników na bolszewickie przedstawienia kinowe.

Znowu zajścia antyżydowskie

Warszawa. Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi, że w poniedziałek na uniwersytecie w Wilnie młodzież zastrzeliła akcję antyżydowską i nie wpuszczała studentów-żydów. Około 20 spośród nich pobito.

Rabin pos. Rubinstein interweniował w tej sprawie u rektora. Wieczorem o godz. 20 do mieszkania Rubinsteina wpadła bomba, wysadziła dwoje drzwi wejściowych i wybiła szyby. Ofiar nie było.

Na wtorek organizacje studenckie zapowiedziały również dzień bez żydów na uniwersytecie.

Warszawa. Nieznani sprawcy obalili kwasem siarkowym oraz zdemolowali mieszkani Żydów w Rytelech w pow. sokółskim. W Rytelech podczas mrozów rozebrano chałupę ży-

dowskie w Wsiłkach. Wskutek tego 15 rodzin żydowskich które tam mieszkały, wyprowadziły się.

Po ostatnim zdemolowaniu domów aresztowano 6 narodowców w wieku do 21 do 30 lat.

Nauczycielstwo a Akcja Katolicka

Ks. biskup ordynariusz tarnowski, dr. Franciszek Lisowski, wobec wystąpienia menderów Z. N. P. zwrócił się do Kuratorium okr. szkoln. krakowskiego z zapytaniem czy nauczycielstwo wolno jest brać udział w pracach stowarzyszeń objętych Akcją Katolicką.

Na to otrzymał odpowiedź podpisaną przez kuratora Stypińskiego, że

Rumunia

nie ma zamiaru prowadzić rokowań w sprawie paktu z Sowietami

Bukareszt. Podczas debaty w parlamencie rumuńskim nad interpellacją w sprawie książki pośła Szeby przemawiali Jerzy Bratianu, Goga, dep. Seicaru, Popescu, Necsesti i szeregi przedstawicieli opozycji. Bratianu i Goga cytując ustępy książki Szeby zapytali, czy między Rumunią i Sowietami został zawarty pakt wzajemnej pomocy, czy też sprawa ta jest w trakcie rokowań.

Minister spraw zagr. Antonescu oświadczył, że Rumunia ani nie zawierała z Sowietami paktu wzajemnej pomocy, ani też nie ma zamiaru prowadzić rokowań w sprawie tego paktu.

Mussolini pośredniczy pomiędzy Watykanem a Rzeszą

Rzym. Jak donoszą, dużo się tu mówi o pośrednictwie Mussoliniego między Stolicą Apostolską a rządem Rzeszy. Rozwój stosunków między katolicyzmem i Rzeszą zależeć będzie od następujących możliwości: albo dojdzie do akcji pojednawczej na wzór włoski, albo też między Berlinem i Watykanem nastąpi wymiana not w sprawie konkordatu i wychowania młodzieży.

Rozwiązanie Ligi

Obrony Praw Człowieka i Obyw.

Lwów. Urzędowo komunikują: W związku z (wdrożonym) prokuraturą karno-sądowym dochodem przeciw zarządowi Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, z powodu rozwijania działalności w wysokim stopniu szkodliwej dla państwa i zagrażającej porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, lwowski starosta grodzki w dniu 8 bm. zarządził rozwiązanie lwowskiego oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Za późno

— Powieść współczesna. —

78

— Od pana Witmana? To jakaś pomyłka, proszę pana. P. Witman zrobił zastrzeżenie, żeby nikogo do jego syna nie dopuszczać. Ja zaraz porozumiem się ze swoim asystentem.

Nacisnął dzwonek.

— Proszę doktora Radke. — rzucił posługaczowi.

Ewa zamarała z przerażenia. Wiedziała, że Radke nie dopuści ją do Ottokara. Gdy wszedł po krótkiej chwili, spojrzała na niego błagalnym wzrokiem.

— Ja panią znam... z fotografii

— powiedział.

Pani tu przyjechała?

W głosie jego drżała nuta ironji. Wilewski zmierzył Radkego pogardliwym wzrokiem.

— Ciekaw jestem, skąd pan może znać moją żonę — zaczął atakować, by wybić Ewę.

— Pańską żonę?

— Tak jest.

Radke zastanowił się przez chwilę.

— Wszystko jedno. Właśnie słyszałem, że pani jest zameżna — znów zwrócił się do Ewy.

Nie radzę pani zakłócać więcej spokoju młodego Witmana, ponieważ to niema sensu.

Naczelną lekarz dopiero teraz przypomniał sobie szczonego pacjenta. Widok widok szczonego Ewy wzbudził w nim pewien żal, ale nigdy nie lubił czynić wyjątków.

— Tak, proszę państwa, nasi pacjenci znajdują się w takim stanie, że nie można ich denerwować rozmowami, które mogą mieć przykre skutki — zaopiniował.

Ewa przestała już bawić się w dyplomację. Nie zwracając uwagi na Radkego, którego uważała za swego przeciwnika, bezpośrednio zwróciła się do Hertzka. Błagała go, żeby pozwolił jej choć zdaleka i tylko na chwilę zobaczyć Ottokara. Stary lekarz wahał się, namyślał, wkońcu odmówił, kategorycznie i spojrzał na zegarek, dając do zrozumienia, że i tak poświęcił im zbyt wiele czasu.

Ewa nie chciała ustąpić. Jeszcze ludziła się nadzieją, przekonania doktorów. W miarę zniecierpliwienia, jakie czytała w ich oczach, zaczęła mówić podniesionym głosem, a gdy i to nie odniosło należytego skutku, wy-czerpana zupełnie wybuchnęła głośnym płaczem.

Wilewski również używał jaknaj-silniejszych argumentów, ale on wcześniej przekał się, że ma do czynienia z ludźmi bez serca i tym razem dał

za wygraną.

— Chodź, Ewo, — zwrócił się do żony — przekonasz się, że pan Witman przebiebie błęd.

Radke wybuchnął śmiechem.

— Panu Witmanowi nie zależy na pańskiej opinii — rzucił.

Wilewski uśmiechnął się z pogardą i powiedział wyzywająco:

— Kto wie?

Poczem wyprowadził Ewę na dziedziniec. Szła już bezwoliwie, pozwalając mężowi ująć się pod ramię. Wilewski sam wzburzony lekceważącym przyjęciem Radkego, pochylił się ku Ewie.

— Błagam, uspokój się. Moje słowo honoru nie było rzucone na wiatr.

Nie słyszała nawet, co powiedział. Czula się zupełnie zlamana. Dopiero za bramą wróciła jej przytomność.

— Słuchaj, Henryku, musimy się tam przedostać. Teraz noc, nikt nie zauważy. Będę podchodzić do każdego okna i wołać Ottokara po imieniu.

— Dziecko, a jakże przedostać się za ogrodzenie? Czyż nie widzisz tego wysokiego muru, przez który nie sposób się przedostać? A ten rów wypełniony wodą. Posłuchaj mnie, Ewo... ja znajdę sposób na ułaskawienie Witmana.

Zastanowiło ją, że Henryk tak często zapewniał ją:

— Ty?

— Opowiem ci wszystko, ale nie teraz, nie tutaj. Przedewszystkiem trzeba wracać do przystanku kolejowego. Nie zdążymy i zostaniemy na noc pod gołym niebem.

— O Boże! — jęknęła głucho.

Zanim Wilewski zdążył odczuć jej myśli, rzuciła się do rowu i chciała go przeskoczyć. Do kolan wpadła w wodę. Nie podał Henrykowi ręki, w którą wyciągnął dłoń i stojąc w wodzie, krzychała pełnym rozpacz głosem:

— Ottokarze! Otto! Otto! Ot—o!

Głos jej przeszedł w okrutny, szarpący szloch. Doznała wstrząsającego wrażenia, że w jednym z okien Zakładu ukazała się na chwilę postać Witmana.

Wilewski wbrew jej woli stanowiącym ruchowi ciągnął Ewę z wody.

— Gotowa jesteś przebiec się — powiedział surowo.

Teraz musimy zanocować tutaj. Przecież w przemoczonem ubraniu nie pojedziesz do Wiednia. Jest zimno...

— Ja stąd nie odejdę bez zobowiązania Ottokara. Ja tego nie widzę.

— Dbasz, o mnie, jak widzę! — cila wśród płaczu. — Chcesz utrzymać mnie przy życiu dla siebie. Nie widzę cię, nie ludź się nadzieją, że kiedykolwiek znów do ciebie wrócę. Raczej wolę śmierć niż współzycie z tobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wchodzimy w okres Wielkiego Postu

Obyczaje wielkopostne

Wielki Post, ustanowiony w kościele chrześcijańskim na pamiątkę postu Chrystusa i mający na celu należyte przygotowanie wiernych do Komunii wielkanocnej, sięga najdawniejszych czasów chrześcijaństwa. W początkowym okresie był on bardzo ścisły i surowo przestrzegany. W okresie 46 dni jego trwania wolno było spożywać tylko raz dziennie bardzo skromny posiłek, składający się z chleba, wody i jarzyn, przy czym spożywano go dopiero wieczorem, po nieszporach, przez resztę zaś dnia nie wolno było nawet wypić szklanki wody. Z biegiem czasu rygor, dotyczący poszczenia złagodniał. Posiłek postny przeniesiono na środek dnia, wolno było pić wino. Można było jeść ryby, w późniejszym okresie — ptactwo i nawet ssak wodne. W XVI wieku włączono do liczby posiłków postnych mleko, masło, sery pod warunkiem składowania specjalnych opłat na rzecz Kościoła. Z tych opłat od masła pochodzi nazwa „maślanych wień”. Prócz tego nabiału wolno było, zgodnie z bullą papieża Juliusza III (1550—1555), spożywać jajka. Biedni przy posiłku z jajek obowiązani byli zmówić trzy „Pater” i trzy „Ave”, bogaci — złożyć jałmużnę.

Przedmiotem dyskusji teologicznych była przez długi czas kwestia spożywania dziczy wodnej i czekolady. Ostatecznie zdecydowano, że nie łamie postu spożywanie chudej dziczy, t. j. takiej, z której tłuszcz nie ścina się w ciągu kwadransa na zimnym półmisku, czekolada zaś musi być przyrządzona na wodzie i niesfałszowana domieszką z maki fasolowej lub ciecierzycy.

Niedopuszczalne i surowo karane było w czasie Wielkiego Postu spożywanie mięsa. Za złamanie tej surowej reguły za czasów Karola Wielkiego stosowano ostre kary. Zwyczaj ten był tak mocno zakorzeniony na zachodzie, że król francuski, Ludwik Święty, podczas choroby nie chciał, mimo zalecenia lekarskiego, wypić bulionu na kurze, gdyż nie miał na to pozwolenia swego spowiednika.

W Polsce, jak i gdzieindziej na zachodzie, w krajach katolickich, rozpoczęcie dawniej Wielki Post od t. zw. Niedzieli Siedemdziesiąticy, poprzedzającej Wielkanoc o dziewięć tygodni. Obecna nazwa tej niedzieli „starozapustna” — która przypadła w bieżącym roku 24 stycznia — dowodzi, że i w Polsce niedługo od niej post zaczynało. Dziś, jak wiadomo, Wielki Post rozpoczyna się w środę Popielcową, czyli od posypania głów wiernych popiołem. Dawniej było to stosowane wobec tych, którzy przez swe przewinienia zasłużyli na publiczną po-

kutę. Boso, odziani w wór, stawali pod drzwiami kościoła i wyznawali grzechy. Kładziono na nich włosie, nie, posypywano głowy popiołem, a po pokropleniu wodą święconą i wyznaczeniu stosownej pokuty wprowadzano do kościoła, gdzie leżeli krzyżem. Wrócić pokutnikom wolno było do kościoła dopiero w Wielki Czwartek, w dzień pojednania. Gdy ustały publiczne pokuty, pozostał zwyczaj posypywania popiołem.

A. B.



Nowy premier japoński, gen. Senjuro Hayaszi, którego podobiznę reproduujemy, jest typowym samurajem, posiadającym zalety żołnierza japońskiego.

Polacy na Kongresie w Manilli

Pielgrzymka polska wraca do kraju

Warszawa, 8. 2. Ks. biskup Przeździecki, który wczoraj wraz z całą pielgrzymką polską na Kongres Eucharystyczny odpłynął z Manilli do Szanghaju, nadesłał do Warszawy specjalną depeszę, informującą o udziale biskupów polskich w Kongresie w Manilli. W imieniu episkopatu, duchowieństwa i narodu polskiego witają uczestników kongresu ks. arcybiskup Adam Sapieha, metropolita krakowski.

W sekcji polskiej wykłady wygłosili księża biskupi Przeździecki i Kubina. Przebieg kongresu, jak podaje ks. biskup Przeździecki, był nadspodziewanie wspaniały. Uchwalono niezwykle doniosłości rezolucje, których owocność nie długo kaze na siebie czekać.

Z latarką w błoty dzień poszukiwał Diogenes człowieka — i podobno nie znalazł

Nawet, gdyby się posługiwał najsilniejszym reflektorem, nie znalazłby takiego, co wygrał w pierwszej klasie trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, nie posiadając losu.

Starania Niemiec o kolonie

Londyn. Omawiając oczekiwaną w tym tygodniu wizytę ambasadora Ribbentropa u pełniącego chwilowo funkcje ministra spraw zagranicznych, lorda Halifaxa, korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” dowiaduje się ze źródeł niemieckich, że Ribbentrop nie zamierza wysunąć żadnych konkretnych żądań kolonialnych, lecz w rozmowie podkreśli jedynie argumenty, wysunięte przez kanclerza Hitlera po jego mowie w sprawach europejskich.

Ze strony niemieckiej wskazują — podkreśla korespondent dyplomatyczny — że ambasador Ribbentrop przed Bożym Narodzeniem, zanim wyjechał do Berlina, w rozmowie z min. Edenem rozwinął pewne myśli co do sposobu w jaki należało by zmodyfikować pakt francusko-sowiecki, aby ułatwić

rozkłady o ogólne porozumienie europejskie. Wobec powyższych sugestii niemieckich, jest to obecnie — zdaniem Berlina — rzeczą W. Brytanii, aby po odbytych z Francją konsultacjach podjąć dalsze kroki w tej sprawie.

Korespondent uważa, że ze strony brytyjskiej jednak w najbliższych miesiącach nie będzie przejawiana specjalnie energiczna inicjatywa co do tych rokowań. Jako argumenty korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” wysuwa co następuje: przede wszystkim zarówno w Paryżu, jak i w Berlinie przygotowują się obecnie zmiany na stanowiskach ambasadorów; dalej — brytyjski mini. spraw zagranicznych odjechał na dwutygodniowy wypoczynek i podczas jego nieobecności lord Halifax napewno nie za-

Odbudowa doliny Missisipi

Nowy Jork. W dolinie Missisipi przyspieszane są prace nad odbudową obszarów zniszczonych przez powódź. Notują tu liczne wypadki dyzenterii. Źródła wody do picia są dezynfekowane. Specjalne oddziały sanitarne palą zwłoki padłych zwierząt. Ogólna sytuacja w dolinie Ohio poprawia się.

B. cesarz

przyjął defiladę strażaków Zmierzch chwały Wilhelma II.

Berlin, 9. 2. Wśród licznych jubileuszów, obchodzonych w Trzeciej Rzeszy b. uroczystości i gromadnie, miały niespostrzeżenie dzień, będący ongi głównym świętem Cesarstwa niemieckiego: dzień urodzin b. cesarza.

B. cesarz Wilhelm II. skończył w tym roku 78 lat. Według nadeszłych tu informacji, uroczystość urodzinowa w Doorn odbyła się skromnie. Był cesarz, w mundurze marszałkowskim przyjął defiladę miejscowej strażnicy ogniowej. Brakło licznych gratulacji i życzeń z Niemiec, gdzie cesarz posiada jeszcze niewątpliwie ukrytych sympatyków.

Manifestowanie uczuć wobec Wilhelma II nie jest mile widziane w Niemczech narodowo-socjalistycznych. Wszelkie kontakty między Niemcami i Doorn są obserwowane bacznie i krytycznym okiem przez cenzurę i tajną policję polityczną.

Czy Kusociński powróci do formy?

Przed kilku tygodniami zostaliśmy poruszeni radosną wiadomością: Janusz Kusociński rozpoczął treningi. — Teraz stawialiśmy sobie jedynie pytanie, czy nie odezwie się nieszczęsny ból w kolanie? Niebezpieczeństwo zdaje się minęło bezpowrotnie. Kusociński ma już poza sobą pierwszy start na mistrzostwach Polski w Przemyślu. — Opowiedział on o swoim udziale w mistrzostwach co następuje:

Czułem się zupełnie dobrze — mówi Kusociński, — czasu sam nie mogłem zmierzyć, zresztą czasy na razie mnie nie interesują. Przeprowadzam normalny trening zimowy, biegając głównie na przełaj. Nie zaniedbuję również gimnastyki, którą uprawiam bardzo intensywnie.

Janusz Kusociński projektuje sobie w sezonie tylko jeden poważniejszy start, któryby był niejako decydującą próbą. W dalszej perspektywie jest nawet wyjazd do Tokio.

Mam zapal do pracy i myślę, że uda mi się powrócić do formy — kończy Janusz Kusociński.

Obrońca

Parylewiczowej zabiega o zwolnienie jej z aresztu

Warszawa. Do władz sądowych wpłynęło nowe pismo adw. Szurleja, obrońcy Parylewiczowej. Adw. Szurlej ponowił starania o zwolnienie Parylewiczowej z aresztu prewencyjnego.

Obrońca podnosi w podaniu, że obawa ucieczki podsądnej jest nieuzasadniona, zaś obawa mactwa również odpada, ze względu na to, że większość świadków została już przesłuchana. Obrońca powołuje się na stan zdrowia Parylewiczowej i wskazuje, że aczkolwiek oskarżona przebywa w szpitalu prywatnym, to jednak świadomość, że jest nadal uwięziona, wpływa na nią tak fatalnie, że zagraża jej życiu.

Władze sądowe rozpatrzą podanie w najbliższych dniach.

inicjuje żadnych posunięć politycznych. Dalej spodziewane jest, że może już w końcu maja po koronacji nastąpi zmiana na stanowisku premiera brytyjskiego. Mając tę ewentualność przed sobą, p. Baldwin nie będzie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za nową inicjatywę, którą miałyby pozostawić swemu następcy. Wreszcie zaraz po koronacji odbędzie się w Londynie konferencja imperialna, podczas której zdecydowane będą również sprawy zagraniczne i obrony imperium.

Wobec powyższego korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” przewiduje, że w ciągu najbliższych 4 miesięcy rząd brytyjski będzie tak zajęty konsolidacją swej obecnej pozycji, że nie podejmie nowej inicjatywy. Uwaga Urzędu brytyjskiego skoncentruje się w tym czasie przeważnie na wysiłkach zbrojeniowych i na kwestiach finansowych, natomiast kwestie europejskie będą musiały poczekać, aż te sprawy zostaną załatwione.

Wiadomości z Wielkopolski

GNIEZNO

W mieszkaniu p. M. Oikowej w Kłęcku powstał pożar, przy czym spaliła się bieżnia w wartości 100 zł.

W Michałowie wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Jana Stajkowskiego. Pastwą płomieni padła stodoła, maszyny rolnicze i zboże.

Na szkodę rolnika St. Walenka spaliła się stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi, stajnia, chlew wraz z inwentarzem i drzewem oraz różne sprzęty.

GOSTYŃ

Na walnym zebraniu chóru kościelnego któremu przewodniczył ks. prob. Biczynski, wybrał zarząd, w skład którego weszli pp. prezes Borowicz Jan, zast. Szczepaniak Marian, sekretarka Żarnowska Aniela, skarbniczka Konkielewiczówna Aniela, bibliotekarz Czabajski Stan., dyrygent Sawicki Ziemowit.

JAROCIN

W zagrodzie sołtyś Jakóba Wojtacza w Golinie wybuchł groźny pożar, który strawił dom mieszkalny, przy czym przetrwał się na zabudowania Ignacego Regulskiego. Tam spalił się również dom mieszkalny. Szkody powstałe w obu wypadkach pokrywa ubezpieczenie.

KOŚCIAN

Rocznemu walnemu zebraniu tow. mandolinistów „Lira” przewodniczył p. Tokarczyk. Po złożeniu sprawozdania, udzielono ustepującemu zarządowi absolutorium. W wyniku głosowania w skład nowego zarządu weszli pp. Fr. Winowicz prez., Matuszewski, Jazdonczyk, Siejkówna, Narożna, Zbrowski i Lenart, członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Klupschlównę, Schwarzwóznę i Marciniaka, a do komisji programowej pp. Lenarta, Marciniaka i Matuszewskiego.

NAKŁO

Pomiędzy Wyrzyskiem a Nakłem wydarzyła się w tych dniach katastrofa samochodowa. W samochodzie jechał p. W. Ciszewski ze swym bratem Pawłem. Pan W. Ciszewski, który kierował samochodem, chcąc wyminąć furmankę, skręcił w bok tak fatalnie, że wjechał na drzewo. Brat jego Paweł został ranny i złamał nogi. Mimo natychmiastowego zabiegu, zmarł ostatecznie dnia.

Ze składu komunalnego p. Koźmy przy ul. Bydgoskiej skradli nieznani sprawcy różne artykuły spożywcze i tytoń, wartości 800 zł.

ŚREM

Do mieszkania mistrza piekarskiego p. Leona Chirnowskiego w Czempiniu, włamała się w nocy przez drzwi, szajka włóczęgów włamywaczy i skradła kasetkę z pieniężnymi, garderobę męską, pieczywo oraz liczne przedmioty, przedstawiające wartość około 200 zł. Policja śremska, powiadomiona o kradzieży i okierunku ucieczki złoczyńców, wszczęła energiczne poszukiwania i w krótkim czasie zdołała ich ująć, ukrywających się w domu noclegowym przy Nowym Ryнку. Przestępcami okazali się poszukiwani przez sądy i licne posterunki P. P. nalogowie złodzieje J. Mokszan, Fr. Szczepny, i Aniela Korcz, których odstawiono do więzienia w Kościanie.

Radioprogram

Czwartek, 11. lutego.

Warszawa. — 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek dla młodszych szk. piosenek. 12.03 Koncert Orkiestry Policji Państwowej. 15.15 Wiołenczela, fortepian i fle. 16.35 „Higiena psychiczna w wychowaniu” — odczyt. 16.50 „Godzina bajek” — koncert. 19.00 Premiera słuchowska poetyckiego „Mozart i Salieri” Puszkina. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich. 21.45 „Płyty dla znawców”. 22.30 Muzyka lekka.

Uparty samobójca skoczył pod pociąg

Poznań. — W ub. sobotę w późnych godzinach wieczornych znaleziono na torze kolejowym w pobliżu Zawad 26-letniego Jana Wiśniewskiego, który usiłował popełnić samobójstwo. Położył on się jednak a torze ślepy, którym nie jechał żaden pociąg, wobec czego uniknął śmierci. Wiśniewski był nieprzytomny, gdyż zażył poprzednio jakiejś trucizny.

Przywołane pogotowie ratunkowe odwiozło Wiśniewskiego do szpitala miejskiego, po czym po udzieleniu mu pomocy,

Wiśniewski został umieszczony w domu noclegowym na Zawadach.

Następnego dnia rano Wiśniewski wyszedł z domu noclegowego i udał się po prostu na Zawady. Widząc motorówkę, zdążającą w Wrzesni do Poznania, począł biec równoległe z przejeżdżającym pociągiem, pod który następnie się rzucił. Wagon przygniół Wiśniewskiego i odrzucił go z taką siłą, że poniósł śmierć.

Zwłoki samobójcy oddawiono do zakładu medycyny sądowej.

Bestialski mord

Aresztowanie zabójcy woźnicy pod Inowrocławiem

Inowrocław. — Donosiliśmy o bestialskim napadzie na handlarza Budzińskiego Stefana w Orlu, zakończonym jego śmiercią. Zabójców aresztowano w ub. tygodniu.

W trakcie śledztwa okazało się, że jego konkurenci, również handlarze koni, niejednokrotnie w czasie postoju w Orlu, obciągli lejce u powózek Budzińskiego. Na wiadomość o tym Budziński, który zatrzymał się w miejscowej karczynie, wypadł z

lokalu, dogonił Krzyżanowskich, żądając oddania mu odciętych lejce. W odpowiedzi na to Krzyżanowscy zadali Budzińskiemu barczykami cztery tak silne ciosy, że zgruchotali mu kompletnie czaszkę. Potem najspokojniej odjechali do domu. Budziński po półgodzinnych męczarniach zmarł, osierocając żonę i siedmiu drobnych dzieci. Liczył 42 lata.

Krzyżanowskich osadzono w areszcie śledczym.

Katastrofa samochodowa

W ruchliwym punkcie miasta zderzyły się wczoraj dwa automobile, na szczęście oboje bez poważniejszego wypadku. Jedyne pasażerka jednego z samochodów zemdlała z przerażenia. Kiedy wróciła do przytomności, pierwsze jej słowa były:

— Gdzie moja torebka? Miałam tam los loteryjny!

Oddano jej natychmiast torebkę, w której jak się okazało, znajdowały się różne drobniaki i cwiartka losu do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, oraz sto złotych gotówka. Charakterystyczne jest, że pasażerka obudziwszy się, z omdlenia, nie zaniepokoiła się przede wszystkim o sto złotych, kwotę bądź co bądź poważną, ale właśnie o cwiartkę losu

za którą zapłaciła tylko dziesięć złotych. Gdy zagadnięto ją o to, odpowiedziała po prostu:

— Cwiartka losu, tak niewiele kosztująca przedstawiać może wartość kilkudziesięciu i więcej tysięcy złotych, gubiąc los, nie wiedziałabym, waga ile straciłam, może drobną kwotę, a może wielką fortunę... Nigdy jeszcze nie zamierzałam posiadać losu na imię, jak również nie zdarzyło mi się nie odwołać losu do następnej klasy; myśl, że właśnie na ten nieodwołany lub zamieniony los paść może wygrana — nie dałaby mi spokoju! Wygrywałam już drobniejsze kwoty i wierzę, że wygram również wielką sumę!

Ofiary na nowy kościół w Lesznie

Ofiary na budowę nowego kościoła podjęte na budowę nowego kościoła zadeklarowali:

Na budowę nowego kościoła zadeklarowali: pp. Sobkowiak Wiceburmistrz 20,— zł, Kurzawski Stanisław, mistrz kom. 100,— zł, Rzepka Jan ul. Lipowa 1.000,— zł, Skomra Jan ul. Starozamkowa 50,— zł, Dr. Wyżkowski St. 500,— zł.

przy Al. Grzesiekowi pp. Lehman A. 2,— zł, Nowacki A. 2,— zł, Sobierajski 3,— zł, Galubiński R. 3,— zł, Bizon 1,— zł, Janowski 1,— zł, N. N. 1,— zł, Dawid 1,— zł, Kędziora 2,— zł, Hoffmann 0,50 zł, Kempak 2,— zł, Pasternak A. 2,— zł, Pregel 2,— zł, Grzesiak 0,50 zł, Biegala 1,— zł, Mojle 2,— zł, Rozmiar 2,— zł, N. N. 0,50 zł, Mikołajewska 1,— zł, Turzowa Fr. 1,— zł, Izydorecz Fr. 1,— zł, Koźlik 1,— zł, Orzalkiewicz 5,— zł, Kurpisz 2,— zł, Paul Roman 5,— zł, Wyrwiński Fr. 2,— zł, Schubert 0,50 zł, Skórski 1,— zł, Szulczyk 3,— zł, Mańczak 5,— zł, Twardowska Jul. 1,— zł, Kaczmarek 2,— zł, Formanowska St. 0,50 zł, Zajdowicz 1,— zł, Dudziak A. 1,— zł, Golec 1,— zł, Dembiński 1,— zł, Kesić 2,— zł, Sipiński 1,— zł, N. N. 0,50 zł, Gościński 1,— zł.

przy Al. Krasińskiego: pp. Marcinkowski St. 3,— zł, Andrzejak 1,— zł, Handke Fr. 5,— zł, Turzowa 1,— zł, Glapiak T. 0,50 zł, Glinkowski 0,50 zł.

Dalsze ofiary podał ks. Grzesiekowi: pp. Dr. Błażejczyk 50,— zł, Górny 5,— zł, Józefowicz 1,— zł, Mragalska 5,— zł, Dziadek 2,— zł, Wilkowska 2,— zł, Łakowski 2,— zł, Biernaczek 1,— zł, Nowak Michał 12,— zł, Zgorzałewicz 5,— zł, Kahl Fr. 1,— zł, Chmielowski 2,— zł, Szpola Fr. 3,— zł, Szpiełowski Bogumił 1,— zł, Kędziora 1,— zł, Kalmuczak 1,— zł, Boja-

nowska 1,— zł, Bilewicz 6,— zł, Karasiewicz 1,— zł, Ratajski J. 5,— zł, Grochowiak 1,— zł, Frankiewicz 3,— zł, Kempa 2,— zł, Szymkowiak 2,— zł, Bojdzinski 5,— zł, Cywiński 2,— zł, Maselkowski 2,— zł, Metelski I. ratę 100,— zł, Posuszna 2,— zł, Gryczka 3,— zł, Paech 2,— zł, Brychczyński 5,— zł, Peisert 4,— zł, Sobiech 1,— zł, N. N. 5,— zł, Kozłowski 1,— zł, N. N. 2,— zł, Winięcki J. 3,— zł, Liepelt 3,— zł, Cichy Franc. 2,— zł, Lukowski 3,— zł, Szyguta 1,— zł, Ruks J. 0,50 zł, N. N. 5,— zł, Słoboda 2,— zł, Niewitecka 2,— zł, Zimmer Fr. 1,— zł, Biskupska 2,— zł, Dworczak 1,— zł, N. N. 3,— zł.

przy ul. Karola Marcinkowskiego ks. Grzesiekowi: pp. Galon 10,— zł, Pawlak 2,50 zł, Kujawa 3,— zł, Olejnik 4,— zł, Krajewski 3,— zł, Jankowiak 1,— zł, Marczak Fr. 3,— zł, Biniak 1,— zł, Marcinkowski 3,— zł, N. N. 0,50 zł, Przybył Igo. 1,— zł, Stachowski 2,— zł, Szurpęk 3,— zł, Galon Fr. 4,— zł, Dajerska 3,— zł, Glapiak J. 5,— zł, Jaekel 2,— zł, Stepiewski 2,— zł, Klak Wł. 5,— zł, Bartkowiakowa Fr. 3,— zł, Pachura St. 5,— zł, Stepiewski L. 2,— zł, Nawrocki J. 3,— zł, Kordus M. 2,— zł, Krzymiński 2,50 zł, Wilczyński 2,— zł, Dziak Leonard 5,— zł, Nagler 5,— zł, Reiser 5,— zł, Tumalewski 1,— zł, Markwitz 2,— zł, Heppner 10,— zł, Kaźmierczak 3,— zł, Sola 1,— zł, Kalmutzi 5,— zł, Tabiś 2,— zł, Charońska 1,— zł, Adfeld 3,— zł, Marchewska 2,— zł, Krzywd 3,— zł, Iniec 1,— zł, Hojciewski 1,— zł, Langner K. 0,50 zł, Sramski 1,50 zł, Bombicka 0,50 zł, Janasik 1,— zł, Dr. Dorier 5,— zł, Pabisch 20,— zł, Cichy T. 1,— zł, Roczyska 5,— zł, Nowacki 5,— zł, Kałuski 2,— zł, Szukalski 2,— zł, Ciesielski 1,— zł, Lepki 2,50 zł (c. d. n.)

Z POZNANSKIEGO TARGU

NA BYDŁO.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Spędzono: wołów 38, buhai 173 krów 309 świń 1776 cieląt 537 owiec 121, razem 2944 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Poznań, dnia 9 2. 1937

BYDŁO

Woły:

Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	64 — 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56 — 60
Mięsiste tuczone starsze	50 — 54
Mierne odżywione	40 — 46

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	60 — 66
Tuczone mięsiste	54 — 58
Nietuczone dobrze odżywione starsze	48 — 52
Mierne odżywione	40 — 46

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	62 — 66
Tuczone mięsiste	54 — 58
Nietuczone dobrze odżywione	44 — 50
Mierne odżywione	21 — 34

Jalowiec:

Wytuczone pełnomięsiste	64 — 68
Tuczone mięsiste	56 — 60
Nietuczone dobrze odżywione	50 — 54
Mierne odżywione	40 — 46

Młode zwierzęta:

Dobre odżywione	40 — 48
Mierne odżywione	38 — 40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80 — 82
Tuczone cielęta	72 — 76
Dobre odżywione	64 — 70
Mierne odżywione	54 — 60

O W C E

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66 — 70
Tuczone starsze skopy i macioriki	50 — 60
Dobre odżywione	00 — 00

ŚWINIE (Tuczone)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100 — 102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96 — 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92 — 94
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	86 — 90
Mastory i późne kastraty	80 — 94

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 9 2. 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	23 50 — 23 75
Żytnia	27 50 — 27 75
Jęczmień browary	26 00 — 27 00
Jęczmień 63 — 640 g/l.	21 75 — 22 00
Jęczmień 667 — 676 g/l.	22 75 — 23 00
Jęczmień 700 — 715 g/l.	24 25 — 25 00
Owies	19 00 — 19 50
Mąka żytnia wyciąg. 0,30%, wł. w.	34 75 — 35 25
Mąka żytnia I gat. 0,50% wł. w.	34 25 — 34 75
Mąka żytnia I gat. 0,65% wł. w.	32 75 — 33 25
Mąka pszena g. IA 20% wł. w.	42 50 — 43 50
Mąka pszena g. IA 45% wł. w.	44 75 — 45 75
Mąka pszena g. IB 55% wł. w.	43 75 — 44 75
Mąka pszena g. IC 60% wł. w.	39 50 — 40 00
Mąka pszen. gat. I D 65% wł. w.	40 00 — 40 50
Mąka pszen. gat. II A 20-65% wł. w.	39 00 — 39 50
Mąka pszen. gat. II B 20-65% wł. w.	38 25 — 38 75
Mąka pszen. gat. II C 60-65% wł. w.	35 25 — 36 25
Mąka pszen. g. II F 55-65% wł. w.	31 25 — 32 25
Mąka pszen. g. II G 60-65% wł. w.	24 75 — 25 75
Mąka pszen. gat. III A 60-70% wł. w.	21 00 — 22 00
Mąka pszen. g. III B 70-75% wł. w.	21 75 — 22 75
Żreby żytnie stand.	15 75 — 16 25
Żreby pszen. grube stand.	16 00 — 16 50
Żreby pszen. drobne	15 00 — 15 75
Otręby jęczmienne	15 50 — 16 75
Otręby pszenne	20 00 — 23 50
Jęczmień	22 00 — 24 00
Rzepak zim.	46 00 — 47 00
Siemianina	42 50 — 45 50
Łuski pszenne	30 00 — 33 00
Mak niebieski	64 00 — 68 00
Łuski pszenne w tafiach	22 75 — 23 00
Łuski pszenne w tafiach	18 25 — 18 50
Siano zwykłe luzem	4 40 — 4 90
Siano zwykłe prasowane	5 05 — 5 55
Siano nadnotek o łusce	5 30 — 5 80
Siano nadnotek o łusce	6 30 — 6 80

HUMOR

Dobry pracownik.

— Pragnąłbym umieścić syna w pańskim biurze, panie dyrektorze.
— A jakie ma wykształcenie syn pana?
— Skończył szkołę pływania...

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Fiteger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Kronika dnia:

Dziś:

Czwartek

11

lutego

Obj. NMP. w Lourdes.

Wschód słońca g. 6,44

Zachód słońca g. 16,33

Wschód księży. g. 18,51

Zachód księży. g. 7,47

Sroda, dnia 10. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 1,3, wiatr pld-zach. 4 m-s., pochm. warstwa śniegu 2 cm. Ciśnienie atmosferyczne 745,6. wilgotność 93 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 1,1, najniższa minus 0,5. Ilość opadu 3,2 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

Przepisy postne tego roku są te same co lat poprzednich. W piątki i soboty obowiązuje wstrzemięźliwość od mięsa, a poza tym we wszystkie dni dozwolony jest jeden posiłek do syta i drobny posiłek rano i wieczorem. Dyspensy udzielają księży spowiednicy w konfesjonale, a ks. proboszcz w biurze parafialnym. Za dyspensę odmówi się modlitwę za Ojca św. i składa ofiarę 4 zw. ofiarę postną.

Droga Krzyżowa odprawiać się będzie co piątek od pierwszego tygodnia postu poczynając od godz. 3 dla młodzieży, o godz. 7 dla dorosłych. W ten piątek nie będzie drogi krzyżowej, ponieważ i kościół i księży zająci są spowiedzią dzieci.

Kartki do spowiedzi św. wielkanocnej odbierać się będzie przy konfesjonale bez żadnej opłaty. Po wypisaniu imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania oderwie się skrawek poniżej obrazku i odda przy przy Komunii św.

Na miejsce wiecznego spoczynku

Wczoraj o godz. 3,30 popoł. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śp. Józefa Wojciechowskiego, powszechnie cenionego mistrza krawieckiego oraz zaślubionego działacza narodowego na wychodźstwie.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. proboszcz Ludwiczak z Domachowa w asyście miejscowego duchowieństwa z ks. prob. dr. Abtem na czele. W pogrzebie wzięło tłumny udział miejscowe społeczeństwo oraz przedstawiciele i sztabary organizacji, w których zmarły czynnie pracował.

Sp. Zmarły pozostawił po sobie żal. 3-cioorga dzieci, które wychował na dobrych i prawych Polaków i Polki.

Jako rzemieślnik cieszył się śp. Wojciechowski nieposzlakowaną opinią i reputacją dzielnego przedstawiciela rzemiosła. Niech odpoczywa w spokoju!

UWAGA!

Członkowie i Sympatycy Bezprocentowej Kasy Kredytu dla Rzemiosła Chrześcijańskiego w Lesznie.

W dniu 15. bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Stowarzyszenia w Gospodzie Rzemieślniczej, przy ul. Osieckiej.

Z uwagi na wzmogłą działalność kasy w celu osiągnięcia gotówki na udzielenie bezprocentowych kredytów, obowiązkiem każdego rzemieślnika stowarzyszonego jest przybyć na to zebranie.

Obowiązek ten dotyczy w równej mierze tych, którzy jeszcze nie zapisali się na członków, a którym zależy na podniesieniu stanu rzemieślniczego tak pod względem społecznym jak i materialnym. Zarząd.

Zebranie czł. Koła Włościanek w Lesznie odbędzie się w niedzielę, 14. lutego br. w Gronowie u p. Katarzyny Terakówny. Zarząd.

Sprostowanie. We wczorajszym ogłoszeniu km. II. 615-36 dot. licytacji

O kres dorocznych remontów maszyn i kotłów parowych nadchodzi! — Zakupisz najtaniej dla inwestycji wszelkie gwarantowane

artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodoskazowe, manometry etc. — w firmie **"OMNIA" — Mieczysław Górecki Leszno (Wilp.) — Leszczyńskich 31.**

ruchomości przy ul. Leszczyńskich 22 zakradł się błąd drukarski. Licytacja odbędzie się dnia 12. lutego a nie 11, jak było mylnie podane.

9) Baczność Inwalidzi Wojenni! Przedłużenie zniżek kolejowych na r. 1937 odbywać się będzie tylko do 25. lutego w Poznaniu. Prosimy zniżki przynieść do sekretariatu Zw. Inw. oWj. R. P. przy ul. Kościelnej 20, do 20 II. włącznie.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś, w środę, o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim. Komplet konieczny. Dyrygent.

k) Sodalitja Panien. 10 bm. g. 18 nadzwyczajne zebranie w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich członkin konieczne z powodu ważnych spraw. Zarząd.

k) Sekcja Uczniów Kupieckich 10 bm. g. 20 zebranie w Hotelu Polskim. Kierowa.

k) III. Zakon św. O. Franciszka. 10 bm. g. 7,30 wiecz. zebranie plezarne. Pół godziny przed tym zebraniem Zarząd.

k) Sodalitja Pań 10 bm. g. 4,45 popoł. zebranie plenarne u SS. Emerytek, ul. Pa-

k) Kat. Słow. Młodz. żeńsk. 10 bm. g. 20 zbiórka zastępu 5-go w Ognisku.

k) KSM. Dziś 10 bm. g. 20,15 zbiórka zast. „Gotebi“ w Ognisku.

k) Kat. Słow. Młodz. żeńsk. 10 bm. g. 8 wiecz. zbiórka zast. 2-go w Ognisku.

k) „Dembliński“ 11 bm. g. 20,30 zebranie zarządu w Hotelu Dworcowym.

k) Bractwo Żywego Różańca Matek 11. bm. g. 8 wiecz. zebranie wszystkich zela-torek w Domu Katolickim. Zarząd.

WALNE ZEBRANIA:

w z) „Dembliński“. Roczne walne zebranie Koła 18. bm. o godz. 20,30 w Hotelu Dworcowym. Zarząd.

w z) Roczne walne zebranie Zrz. Emerytów w Lesznie odbędzie się w niedzielę, 14. lutego br. o godz. 13,30 w Hotelu Polskim.

w z) Roczne walne zebranie Zw. Zwrot. Koł. i Ich Kand. Koło Leszno odbędzie się dn. 13 bm. o godz. 19 w salce p. Kubiaka Rynek 19. Przybędzie członek Zarządu Okr. z Poznania. O licie przybycie członków prosi Zarząd.

Poniec

Złodzieje w wiatrak. W nocy z piątku na sobotę dnia 6 bm. włamali się złodzieje do wiatraku J. Sejlera, stojącego na uboczu w stronę wsi Waszkowa, skąd zabrali 7 ctn. maki. Tutejsza policja, badając ślady po energicznych dochodzeniach przytapała sprawców zabierając im cały już ukryty łup i oddała poszkodowanemu. Również wykryto przy tym u tych samych złodziei skradzione przed niedawnym czasem kilka ctn. grochu z maj. Wydawy, którego część zaolano odebrać. — Sprawców kradzieży, skutych w kajdany odtransportowano do dyspozycji Sądu w Bojanowie, gdzie oczekiwać będą na sprawiedliwy wymiar kary.

Sprawcami wymienionych kradzieży okazali się bracia Drodzyńscy i bracia Kędziory wszyscy z Ponieca.

Zabawa Tow. śpiewu „Moniuszko“. W dniu 7 bm. odbyła się w sali p. Ratajczaka zabawa karnawałowa Tow. śpiewu „Moniuszko“ z przedstawieniem amatorskim p. t. „Ślubu Rybackie“. Sala wypełniona po same brzo, a widzowie oklaskiwali dobrany zespół amatorski, który z powierzonych ról doskonale się wywiązał i świetną grą zdołał zaimponować publiczności miasta i okolicy. Następnie odbyła się zabawa taneczna, obfitująca w różne niespodzianki, a przy niezmordowanej grze zespołu orkiestry p. p. w Lesznie roztąnczone pary nie opuściły sali aż do białego dnia.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

w Lesznie

W dniu wczorajszym odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Po zagajeniu obrad przez p. burmistrza Kowalskiego — wybrano na przewodniczącego do punktu 1-go p. radnego Danielaka, po czym skolei p. radny Trendowicz przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za listopad i grudzień w Głównej Kasie Miejskiej, w Kasie Rzeźni Miejskiej, oraz w kasie Miejskich Zakładów Świata, Sily i Wody. Rada Miejska przyjęła sprawozdania do wiadomości i przystąpiła do następnego punktu obrad, który na propozycję p. burmistrza — omówiony został przy drzewiach zamkniętych. Sprawa dotyczyła umorzenia części należności przypadającej miastu z tytułu prywatno-prawnego.

SPRAWA DOTACJI NA RZECZ SĄDU.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa świadczeń na rzecz Zam. Wydziału Cywilnego Pozn. Sądu Okręgowego, referowana przez p. r. Przymuszałę, który przedstawił uchwałę Magistratu, według której miasto przeznaczy z własnych funduszy 3.000 zł na rzecz Zam. Wydz. Cyw. pod warunkiem jednak, że w Lesznie zostanie przywrócony rejestr handlowy i z zastrzeżeniem, że zostanie zwolnione z troski o remont gmachu sądowego. Ponadto miasto przeznacza 300 zł rocznie na woźnego sądu.

W dyskusji p. r. Nowakowski, podkreślając ważność przyłączenia czterech sądów grodzkich do Leszna — wyraża zdanie, iż suma przeznaczona na rzecz Zam. Wydz. Cyw. jest niewystarczająca i wnosi o podwyższenie subwencji do sumy 3.500 zł. Na to replikuje p. burm. Kowalski, przedstawiając się wnioskowi, a popierają jego wywody radni Klonowski i Głowacz. W zarządzonej głosowaniu przeszedł większością głosów wniosek Zarządu Miejskiego.

POTRZEBY BEZROBOTNYCH.

W dalszym ciągu weszła pod obrady sprawa przeniesienia kredytu na wysokość 8.500 zł, koniecznego do złagodzenia losu bezrobotnych miasta z powodu wyczerpania się posiadanych środków. 2 tys. zł przeniesiono z pozycji zakwaterowania wojska oraz 6.500 zł z funduszu na budowę szkół powszechnych.

Przesunięcie z funduszu budowy szkół powszechnych — proponuje Zarząd Miejski z tego względu, że w istniejących warunkach — przy braku potrzebnych środków — postawienie nowego budynku nie można, a potrzeby bezrobotnych wymagają zaspokojenia. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. radni: dyr. Perzyński, Nowakowski i Misiak — wniosek Zarządu o przeniesienie wspomnianych kwot przeszedł dużą większością.

OPLATY SZKOLNE OD DZIECI ZAMIEJSCOWYCH.

Największe zainteresowanie i niejednokrotnie gorącą dyskusję wywołała sprawa

wa pobierania opłat za naukę od dzieci zamiejscowych w publicznych szkołach powszechnych w Lesznie. Referent tej sprawy p. wiceburmistrz Sobkowiak przedstawił na wstępie opinię Wojewody, który zawiadomił Magistrat, iż opłatę w wysokości od 8 do 10 zł miesięcznie należy uznać za zbyt wygórowaną i zaleca ją wydatnie obniżyć. Magistrat uchwalił więc obniżkę tej opłaty do 4 zł miesięcznie dla dzieci zamiejscowych z tym, że dzieci zamiejsc. nie przyjmuje się do klas od 1-szej do 4-tej, a przyjęcie może nastąpić dopiero do klasy 5-tej. P. Wiceburmistrz wnoszący o poparcie wniosku Zarządu Miejskiego. W tej sprawie wypowiedziały się obszernie i wyzerpująco Rada Miejska. Zarzysowały się dwie grupy, odmienne wyrażające stanowiska. P. dyr. Perzyński wysuwa projekt obniżenia czesnego do faktycznego kosztu dziecka zamiejscowego, uczącego się w publicznych szkołach powszechnych i uważa, że czesne roczne nie powinno przekraczać 20 zł. Radny Misiak kwestionuje możliwość egzekucji czesnego, gdyż uprawnienie pod tym względem nie ma, a co do czesnego, jest zdania, że wysokość jego musi uwzględniać amortyzację nieruchomości szkolnych.

O ZREDUKOWANIE LICZBY DZIECI ZAMIEJSCOWYCH.

Wobec braku miejsca w szkołach powszechnych proponuje wydatnie zredukować liczbę dzieci zamiejscowych. W odpowiedzi p. dyr. Perzyńskiemu proponuje ustalić wysokość czesnego dla dzieci pozamiejscowych według taksy w państwowych ćwiczeniówkach, gdzie jak wiadomo, czesne wynosi od 6 do 8 zł miesięcznie.

W rezultacie po dalszej wymianie poglądów, w której brali udział pp. radni: Głowacz, Perzyński, Misiak, dyr. Orłowska i Jankowski — w głosowaniu upadły wniosek radnych Misiaka i Perzyńskiego, a przeszedł wniosek Magistratu. Wyłoniona wśród dyskusji kwestia klasy niemieckich dzieci z okolicy — została odłożona, a czesne za te dzieci uchwalono pobierać nadal w tej samej wysokości.

Skołei uchwalono uznać komornie w schroniskach miejskich jako zapomogę, którą należy odpracować. Następnie przełożono koszty pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych do szerokości 20 m. na właścici. działek z tym, że adiacenci będą opłacać pewne stawki po myśli artykułu 174 prawa budowlanego.

Poza tym uchwalono nie wysyłać delegata na Nadzwyczajne Zebranie Związku Miast w Warszawie. W ostatnim punkcie obrad uchwalono skonwertować pożyczkę z M. K. K. O. w Lesznie na obligacje Kom. Banku Kredytowego w Poznaniu.

W wolnych głosach p. radny Jankowski wnosí podanie o zapomogi dla wdów i sierót po inwalidach wojennych.

Najśw. Eucharystii.

12 rocznica R. W.

W dniu 3. lutego br. Rodzina Wojskowa Koło Leszno, obchodziło dwunastą rocznicę założenia „Rodziny Wojskowej“ przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uroczystość złożyło się: msza św., na której kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kapelan A. Łukowiak, oraz herbatka towarzysząca członkini R. W., podczas której p. Motykowa wygłosiła referat „O znaczeniu i celach Rodziny Wojskowej w czasie pokoju, a w szczególności w czasie wojny“. Podczas herbatki, jak zwykle, umilała czas orkiestra miejscowego p. p.

Władzom i organizacjom, które raczyły wziąć udział w święcie R. W. składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. Zarząd.

Z życia KSMŻ

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie Kat. Słow. Młodzieży żeńskiej w sali Domu Katolickiego. Zebranie zagała prezeska p. H. Muszkielanka, po czym przeczytano protokół z walnego zebrania.

Następnie ks. Asystent Grzesiek wygłosił kwadrans ewangeliczny na temat

Uniwersytet Powszechny

Aleksa Krasieńskiego 11.

Sroda, dnia 10. lutego, godz. 19,30 do 20,15: p. dyr. Orłowska: „Alkoholizm klasa społeczna“ (przełożona); 20,15 p. prof. Machnikowski: „Przemysł polski“.

Z sportu

9) Klub Szachistów „Hetman“. W piątek, dnia 12. o godz. 20-tej w Hotelu Polskim ostatni dzień rozgrywek półfinałowych o mistrz. Klubu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz



Dnia 9.2.37 r., zmarła nagle na atak sercowy w kościele parafialnym podczas adoracji Najśw. Sakramentu, po przyjęciu Komunii św. śp.

Franciszka Metelska

w 75 roku życia.

Wszyscy, którzy znali Jej nadzwyczajną pobożność, nie będą wątpili, że śmierć Jej w tak okolicznościach była specjalną łaską Bożą, przez Nią sobie wymodloną. Zmarła od prawie 60 lat była w naszej rodzinie, dzieląc z nią smutne i radosne chwile. Niech odpoczywa w spokoju!

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, dnia 12-go bm., o godzinie 10-tej w kościele parafialnym, a pogrzeb o godz. 11-tej ze szpitala św. Józefa w Lesznie.

W wielkim smutku

Drstwo Polewscy z synem.

Stenografii polskiej — niemieckiej Techniki reklamy

kaligrafii — liternictwa (wszelkich odmian pisma - druku) - dekorowania okien wystawowych itd. itd. systemem 10-palcowym metodą Znanieckiego - uczy

Pisanie maszyna

A. ZNANIECKI

zaprzyśnięty biegły sądowy
Leszno - Włp. ul. M. J. Piłsudskiego 9, m. 5
Telefon 147. Skr. poczt. nr. 60.

Odpisy maszynowe — powielanie fachowo — szybko — tanio

Fabryka mebli

za 20.000 zł — 600 m² ubikacji, od 86 lat zaprowadzona — wpłata 10.000 zł. Dom mieszkalny jedno piętrowy za 18.000 — wpłata 6.000 zł. — Resztę na raty. Kilka sypialni, jadalni, męskich pokoi i kuchni, fornier dębowy, orzechowy, radio nowoczesne na prąd, na raty sprzeda

Matyklasiński Leszno, Nowy Rynek 29

Od 15 lutego br. poszukuję do wszelkiej pracy samodzielnej kucharki

nieposzlakowanej opinii religijnej, do starszych osób, znająca się na wszelkich przetworach owocowych i zaprawach.

Oferty oraz świadectwa do eksp. „Głosu” Wolsztyn, Biała Góra nr. 24.

Okulary

w wielkim wyborze, pierwszorzędnie wykonane i dostosowane —
Ceny niskie — Obsługa rzetelna i fachowa tylko w firmie

Polskie Biuro Sprzedaży Okularów

właśc.: WŁADYSŁAW KASPRZAK

KOŚCIAN, ul. Br. Pierackiego nr. 6.

Skład optyczny na miejscu — na życzenie wysyłamy przedstawiciela.

Tanio do nabycia:

Białe emal. angielską gazową, 1 klubową kanapę, 1 białe łóżko dziecięce, 19 tomów leksykonu „Meyera” i 1 stół dębowy do rozsuwania. Informacji udzieli kupiec p. MAŁYSZKA — Leszno ulica Gabryela Narutowicza nr. 62-63.

A. Korzeniewski

członek Zw. Księgowych i Ekspertów w Warszawie
zakłada:

księgowość handl., przem. i rolniczą

przeprowadza:

analizę bilansów, reorganizację przedsiębiorstw, koresp. polska, niemiecka, angielska.

W o l s z t y n, Biała Góra 54.

5 pokojowe mieszkanie

komfortowe z centralnym ogrzewaniem zupełnie odnowione zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich Nr. 8, mieszkanie 6.

Starą dachówkę

kazda ilość kupuję. Zgłoszenia Leszno, ulica Gabryela Narutowicza 13-14.

Szanowne Obywatelstwo miasta Wolsztyna i okolicy zawiadamiam niniejszym, iż odtąd mam stale na składzie **naftę**

kryształ prymusowy

„Nobla”

najlepszy na rynku produkt do prymusów i lamp.

Skład tow. kolonialnych i piśmiennych

Antoni Bolewski — Wolsztyn,
ulica Biała Góra 24.

Uczeń pomocnik krawiecki

moga się zgłosić. Leszno, ul. Gabryela Narutowicza nr. 78, I. piętro.

Sprzedam ogród

wzorowo zaprowadzony — początek Alei Hindersona nadający się na place budowlane. Zgłosz. Leszno, Komeńskiego 34, mieszk. 3

Fortepian

czarny, w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Leszno. Plac Dra Metziga nr. 13.

Okazja

nowy 4 konny maneż pałacowy — okazynie do sprzedania. Zgłosz. Leszno ulica Królowej Jadwigi 34, mieszkanie 1.

Nadchodzą

świeże transporty

wapna

budowlanego

Przyjmuje dalsze zamówienia Firma

Mirecki — Leszno
Nowy Rynek 11. Tel. 276.

Uwaga!

Kupię zamrożnięte
ziemniaki

do gorzelni Wilkowice. — Urban, Wilkowice.

Mieszkanie

4 pokój. z kuchnią i ogrodem zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, ul. Tama Kolejowa nr. 1.

TRUMNY
największy wybór

LESZNO — ulica Osiecka nr. 7
„Meblostyl” — Rynek nr. 17.

Zakład pogrzebowy
dekoracja bezpłatna

Załatwiam wszelkie formalności pogrzebowe

Wydzierżawie rzeźnictwo

w okolicy Leszna. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu w Lesznie — pod lit. „P. J.”

Kino Palace

Dziś we wtorek, dnia 9 bm. — wielka uroczysta premiera! Najnowszy Reprezentacyjny film Polski, pod tytułem
W rol. gł. kwiat aktorstwa polskiego Baśka Orwid Mieczysław Cybulski, Kaz Juncosza Stępowski Jadzia Andrzejewska, Franciszek Brodniewicz, Józef Węgrzyn — Stanisław Sielański, Józef Orwid, Jerzy Leszczyński i wielu inn.

Wierna Rzeka

według powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

Początek o godzinie 7 i 9 w i w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9 w

UWAGA!

Z powodu olbrzymich kosztów wszelkie bilety wolnego wstępu bezwzględnie nieważne.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś poraz ostatni

„Biała Parada”

o godzinie 5 i 8 wieczorem

Najnowsza i najweselsza komedia polska — oddawna przez Leszno oczekiwana pod tytułem

Ada to nie wypada

Początek o godz. 8 wiecz. — w niedzielę, o godz. 2, 4, 6 i 8-ej wiecz.

Premiera „ADY” jutro w czwartek, 11
Arcywesoła treść! Przekomiczne sytuacje! Przepiękne piosenki! ADA to Niewypada to korona produkcji polskiej. W rol. gł. Loda Niemirzanka, Aleksander Zabczyński, Jadzia Andrzejewska, K. Juncosza-Stępowski, Mira Zimińska, Romuald Gieraziński i Antoni Fertner.